

KS. ROBERT MASZKOWSKI

MUZULMAŃSKIE PRZEDSTAWIENIE ZWIASTOWANIA MARI I NARODZENIA JEZUSA WEDŁUG ORĘDZIA MEKKAŃSKIEGO (SURA 19, 16-34)

Tajemnica Bożego Narodzenia i jego świętowanie należy do istoty chrześcijaństwa. Tylko ochrzczeni głoszą prawdę o Wcieleniu Syna Bożego, który „dla nas, ludzi, i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy, i stał się człowiekiem” (Credo Nicejsko-Konstantynopolikańskie). Chrześcijanie są depozytariuszami tego Objawienia o Jezusie Chrystusie, które ewangelista Mateusz opisał w następujących słowach:

Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wprawdzie zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów”. A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: „Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: «Bóg z nami»” (Mt 1, 18-23)¹.

Prawda o narodzeniu Jezusa nie jest jednak wyłączną własnością chrześcijaństwa, choć właśnie ono ujawnia wyjątkowość tego wydarzenia historyczno-zbawczego. Prawda ta zawiera sens historyczny i teologiczny również dla niechrześcijan. Już przez sam fakt, że mówi ona o wydarzeniu historycznym,

Ks. dr ROBERT MASZKOWSKI – doktorat w zakresie religiologii na Wydziale Teologii KUL; adres do korespondencji: ul. Ogrodowa 46/40, 14-400 Pasłęk; e-mail: voxio@op.pl

¹ Tekst Ewangelii cytuję za: *Biblia Jerozolimska*. Poznań 2006.

staje się w pewnym sensie własnością całej ludzkości². Jej obecność w kulturze, w jej poszczególnych dziedzinach oraz w europejskim i światowym dziedzictwie, nadaje jej dziełom transcendentny charakter. Niestety jest ona też nierzadko spłycaana, a nawet profanowana. Natomiast sens teologiczny prawdy o narodzeniu Jezusa dla niechrześcijan może ujawnić się w zetknięciu przyjętego przez nich światopoglądu z biblijnym Objawieniem lub – jeśli są wyznawcami pozachrześcijańskiej religii zawierającej przesłanie o Jego narodzinach – jest on pochodną koncepcji teologii danej religii. Oznacza to, że wydarzenie narodzenia Jezusa nie tyle rozwija jej teologię, co ją zawiera i odzwierciedla.

Szczególnym przykładem na to jest orędzie Proroka islamu, Muhammada, do uszu którego dotarła Ewangelia o Jezusie. Miał on możliwość poznać chrześcijan zarówno w Mekce, jak też podczas podróży, na długo przed rozpoczęciem swej misji (609/610)³. Od nich usłyszał relacje o poczęciu i narodzeniu Jezusa, i odzwierciedlił je wiele lat później w dwóch surach Koranu. Jednej z nich, starszej, poświęcona zostanie uwaga, by uwypuklić znamiona muzulmańskiego przedstawienia zwiastowania Marii⁴ i narodzenia Jezusa.

1. UMIEJSCOWIENIE I KONTEKST KORANICZNYCH OPISÓW

Scena zwiastowania Marii i narodzenia Jezusa znajduje się w dwóch tekstach Koranu. Starszy z nich pochodzi z okresu mekkańskiego i zawarty został w surze 19, 16-34, zaś młodszy – w medyńskiej surze 3, 42-47⁵. Pier-

² Zob. M. R u s e c k i. *Kulturotwórczy argument*. W: *Leksykon Teologii Fundamentalnej*. Red. M. Rusecki [i in.]. Kraków 2002 s. 730 n.

³ Chrześcijanie dotarli na Półwysep Arabski już w I wieku po Chrystusie (Ga 1, 17-18), a ich wspólnoty rozwinęły się między IV a VI wiekiem po Chrystusie. Zob. M. G a u d e f r o y - D e m o m b y n e s. *Narodziny islamu*. Tł. H. O l ę d z k a. Warszawa 1988 s. 20; E. D e r m e n g h e m. *Mohammed*. Reinbek bei Hamburg 1992⁶ s. 13.

⁴ W chrześcijaństwie używa się imienia Maryja, zaś w islamie – Maria.

⁵ W historii życia i misji Muhammada wyróżnia się okres mekkański (609/610-622, podzielony na trzy odcinki czasowe: 4 lata, 2 lata, 5-6 lat) oraz okres medyński (622-632). Ich nazwy wywodzą się od miejscowości jego prorockiej aktywności. Datą rozgraniczającą oba okresy jest rok 622, czyli rok *hidżry* Muhammada, tzn. opuszczenia rodzinnej Mekki i przybycia do Jasribu, potem nazwanego Medyną. Zob. H. K ü n g. *Der Islam. Geschichte, Gegen-*

wszy został ogłoszony w piątym lub szóstym roku prorockiej działalności Muhammada, czyli około roku 615 po Chrystusie, drugi zaś datuje się na rok 625 po Chrystusie lub nieco późniejszy⁶. Różni je zatem okres około dziesięciu lat. W porównaniu z innymi koranicznymi relacjami dotyczącymi Jezusa i Marii oba opisy są szczegółowe i najobszerniejsze. Oznacza to, że informacje o początku życia Jezusa były dla Muhammada dostępne w stopniu największym i miały dla jego wizji Jezusa najistotniejsze znaczenie. Łatwo to dostrzec po ilości wersetów poświęconych temu etapowi życia Jezusa i jego matki Marii, oraz po treści i charakterze koranicznej dyskusji nad naturą Jezusa i zanegowaniem jego bóstwa.

Oba opisy mówią o tym samym wydarzeniu poczęcia i narodzenia Jezusa, ale przedstawiają je po części odmiennie. Jest to godne zauważenia z tego powodu, że nie pochodzą one od dwóch różnych redaktorów, jak by można mówić o ewangelicznych przekazach, lecz pochodzą z tego samego źródła, którym jest tylko i wyłącznie Allah. Nawet struktura tematyczna każdej z wymienionych sur nosi sobie właściwe znamiona i zawiera elementy nieznanne drugiemu przekazowi. Nie jest to bynajmniej powód do uprzywilejowania którejś z nich. Jest to raczej zachęta do tego, by każdej wizji poświęcić z osobna więcej uwagi oraz odkryć podobieństwa i różnice, jak też akcenty i sposób ukazania tajemnicy narodzin Jezusa i roli jego matki, Marii.

Istotnym elementem kontekstowym, historyczno-religijnym, jest wcześniejsza zapowiedź poczęcia i narodzenia Jana w rodzinie Zachariasza, obecna również w tych samych surach: mekkańskiej (sura 19, 2-15) i medyńskiej (sura 3, 38-41). Opowiadania te stanowią paralelę do wydarzeń związanych z dziejami Marii i Jezusa w Koranie. Zestawienie nadzwyczajnego przyjścia na świat obu proroków Izraela, jak ich postrzega islam, ma ukazać nie tylko ich ludzką bliskość, czyli tę samą naturę oraz pokrewieństwo, a więc więzi rodzinne, ale przede wszystkim jest wyrazem przemożnej łaski Boga, który pokonuje granice niemożliwości i czyni to, co chce (sury: 3, 40; 3, 47), gdyż dla Niego wszystko jest łatwe (sury: 19, 9; 19, 21).

wart, Zukunft. München 2004 s. 108. Numerację sur i cytowanie Koranu podają za: *Koran*. Tł. J. Bielawski. Warszawa 1986. Pojęciem sury określa się poszczególny rozdział Koranu. W oznaczeniu cyfrowym liczba stojąca przed przecinkiem oznacza numer sury, zaś liczba znajdująca się po przecinku oznacza numer wersetu.

⁶ Zob. J. B i e l a w s k i. *Komentarz. Wprowadzenie. Przypisy*. W: *Koran*. Tł. J. Bielawski. Warszawa 1986 (wprow. do sury 19 s. 894; wprow. do sury 3 s. 853).

2. WYDARZENIE ZWIASTOWANIA MARIII W UJĘCIU SURY MEKKAŃSKIEJ

Koran przedstawia obrazowo zapowiedź przyjścia Jezusa na świat i przytacza szczegóły tego wydarzenia. Wiele z nich brzmi w uchu chrześcijanina bardzo podobnie. Co więcej, ogólna struktura przebiegu zwiastowania jest bliska ewangelicznej relacji, a „jeśli się porówna ten opis Koranu z apokryfami, uderza zbyt duże podobieństwo”⁷. Ten związek nie ujawnia się jednak w teologii ani wymowie koranicznego orędzia, podobnie jak niektóre znane terminy nie mają chrześcijańskiego znaczenia. W konsekwencji opis koraniczny jest inny niż jego ewangeliczny odpowiednik, ale jest zgodny z założeniami objawienia koranicznego, w które zostało wkomponowane. Stąd nie należy zbyt pochopnie wyrokować o koranicznym opisie, ani przez popadanie w entuzjazm, który gotów byłby go uprościć i zadowolić się zbieżnościami, ani przez zlekceważenie, w którym sprowadziłoby się koraniczną relację do zapożyczeń z chrześcijaństwa i do tego nieprecyzyjnie odtworzonych. Koraniczna wizja jest sama dla siebie pewnym konceptem i jako odrębna winna być najpierw rozpatrywana.

2.1. Tekst

I wspomnij w Księdze Marię! Oto ona oddaliła się od swojej rodziny do pewnego miejsca na wschodzie. I oddzieliła się od nich zasłoną. Wtedy posłaliśmy do niej Naszego Ducha i on ukazał się jej jako doskonały człowiek. Powiedziała: „Szukam schronienia u Miłosiernego przed tobą, jeśli jesteś bogobojny”. On powiedział: „Ja jestem tylko posłańcem twego Pana, aby dać tobie chłopca czystego”. Ona powiedziała: „Jakże mogę mieć syna, kiedy nie dotknął mnie żaden śmiertelnik ani też nie byłam występłą?” On powiedział: „Tak będzie! Powiedział twój Pan: «To jest dla Mnie łatwe. Uczynimy z niego znak dla ludzi i miłosierdzie pochodzące od Nas. To jest sprawa zdecydowana!»”. I poczęła go, i oddaliła się z nim w dalekie miejsce (sura 19, 16-22).

2.2. Postacie

Tekst sury ukazuje przede wszystkim spotkanie i rozmowę dwóch osób. One stanowią klamrę tej sceny. Dla obu postaci punktem odniesienia jest Allah, który jest przyczyną opisanego wydarzenia. „Wielkim nieobecny”

⁷ E. K o p e ć. *Chrystus w Koranie*. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 8:1955 nr 1 s. 17.

koranicznej historii Marii jest Józef, który pojawił się dopiero w późniejszych przekazach tradycji islamskiej.

2.2.1. *Maria*

W mekkańskim orędziu osoba Marii (*Marjam*) pojawia się niejako nagle, może nawet niespodziewanie. Po opisie narodzin Jana i wydarzeń związanych z Zachariaszem i jego żoną (sura 19, 2-15) następuje natychmiastowe wspomnienie Marii (sura 19, 16) i zaczyna się tym samym nowe koraniczne opowiadanie. Choć obie historie nie są wyraźnie powiązane i stanowią oddzielne przesłania (pierwszy temat nie zapowiada drugiego), to odnosi się wrażenie, że imię Marii występuje tu niejako w sposób oczywisty, pozbawiający słuchacza Koranu, zwłaszcza chrześcijanina lub Żyda, wątpliwości o kogo chodzi. Wyjątkowość wspomnienia jej imienia uzmysławia fakt, że Maria jest w ogóle jedynym, wymienionym w Koranie, imieniem kobiety. Wyróżnienie jej osoby wyraża również fakt, że jej imieniem została zatytułowana sura dziewiętnasta, w której znajduje się omawiany fragment⁸.

Część egzegetów muzułmańskich objaśnia to imię jako „pobożna”, „poddana”, „służąca”, inni zaś tłumaczą je jako „mocna”, „nieskałana”, „czysta”, „śmiała”, „niełękliwa”, „ta, która się odważa zabrać głos w środowisku mężczyzn, by przydać im odwagi w walce” i „bogobojna”⁹. Jej imię występuje w Koranie ponad trzydzieści razy i najczęściej użyte zostało w odniesieniu do syna, czym Koran wyraził i ściśle to znaczy nierozzerwalnie, określił matczyną relację wobec niego.

O ile w całym orędziu Koranu tytuł „syn Marii” (*ibn Marjam*) odnotowany został dwadzieścia trzy razy, to w okresie mekkańskim pojawił się zaledwie trzykrotnie (sury: 19, 34; 43, 57; 23, 50) i tylko jeden raz w połączeniu z koranicznym imieniem Jezusa (*Isa*, sura 19, 34)¹⁰. Ich relację i związek wyrażają ponadto dwa inne określenia tego okresu, mianowicie „jej syn” (sura 21, 91) oraz „jego matka” (sura 23, 50). Niestety w Koranie nie występuje ściśle (dosłowne) określenie Marii jako „matki Jezusa” (*umm Isa*)¹¹.

⁸ Zob. M. B a u s c h k e. *Jesus im Koran*. Köln 2001 s. 22.

⁹ Zob. J. M. A b d - e l - J a l i l. *Maria im Islam*. Übers. M. i H. Junker. Werl 1954 s. 23 n.

¹⁰ Imię Marii występuje razem z imieniem Jezusa szesnaście razy. Zob. H. Ý. Ç i n a r. *Maria und Jesus im Islam. Darstellung anhand des Korans und der islamischen kanonischen Tradition unter Berücksichtigung der slamischen Exegeten*. Wiesbaden 2007 s. 250 i przyp. 47, 48.

¹¹ Zob. A. J. W e n s i n c k. *Maryam*. W: *Handwörterbuch des Islam*. Hrsg. A. J. Wensinck, J. H. Kramers. Leiden 1976² s. 421.

W opowiadaniu mekkańskim Maria została określona również jako „siostra Aarona” (sura 19, 28). To jednokrotne nazwanie wskazywałoby raczej na przypadkowość jego użycia i można by je marginalnie potraktować. Ma ono jednak swoje istotne znaczenie dla rozpoznania genealogii Marii i następnie Jezusa. Wskazuje ono na łańcuch wielkich przodków, z których oni się wywodzą. Nadto należy mieć na względzie to, że w przedislamskiej Arabii określenie brat lub siostra odnoszono do krewnego lub członka plemienia, bez konieczności wykazania się pokrewieństwem krwi. W tradycji muzułmańskiej pojawiła się hipoteza identyfikująca Aarona jako tak dobrego i tak znajomego człowieka dla Marii, że zyskał on miano jej brata lub „półbrata”¹².

2.2.2. „Nasz Duch” i „posłaniec Pana”

Zapowiedź poczęcia i narodzenia Jezusa wygłasza posłaniec Allaha nazwany „Naszym Duchem”. Przybywa on do Marii z polecenia Allaha i ma określone zadanie przekazania jej boskiej woli, czyli tego, co jest najcenniejsze dla człowieka wierzącego. Adresatem jego słów jest Maria, dziewczyna żyjąca w pewnym miejscu „na wschodzie”, którego tradycja islamska mimo wielkich starań nie zdołała zidentyfikować¹³.

„Nasz Duch”, który ukazał się Marii w ludzkiej postaci, „jako doskonały człowiek” (*baszar*), był według wielu komentatorów Koranu aniołem Gabrielem. Zamahszari († 1144) opisał tę scenę następująco:

Gdy Maria była w miejscu, gdzie zwykle dokonywała oczyszczenia, przyszedł do niej anioł jako młody, bez brody człowiek o czystym obliczu i kędzierzawych włosach oraz proporcjonalnej budowie ciała, nie dający oznak posiadania jakichkolwiek wad. [...] Zjawił się przed nią jako człowiek, aby ona [słyszac ludzką mowę, jemu – dop. R.M.] zaufała i nie uciekła przed nim. Gdyby bowiem zjawił się przed nią jako anioł, uciekłaby przed nim i nie usłyszałaby jego przemowy¹⁴.

At-Tabari (838-923) dopuszczał, że rozmówcą Marii był Józef-cieśla, choć jego postać nie pojawiła się ani razu w Koranie.

¹² A b d - e l - J a l i l. *Maria* s. 16 n.

¹³ N. A k i n. *Untersuchungen zur Rezeption des Bildes von Maria und Jesus in den frühislamischen Geschichtsüberlieferungen*. Edingen–Neckarhausen 2002 s. 165.

¹⁴ H. G ä t j e. *Koran und Koranexege*. Zürich 1971 s. 165.

2.2.3. Józef

Ani imię Józefa, ani wydarzenie z nim związane nie zostało wspomniane w Koranie. Brak jakiegokolwiek wzmiankowania tej postaci czy brak aluzji do jego osoby prowokuje pytanie o jego istnienie. W orędziu mekkańskim jest on „nieobecny” i przeto nie można w żaden sposób kojarzyć go z Marią i jej synem. Dopiero tradycja muzułmańska umieściła jego osobę obok Marii, podając nawet opis jego sylwetki. Nie otrzymał on jednak roli oblubieńca, czy męża Marii, i nie został wezwany do opieki nad Jezusem i jego matką¹⁵. Był przede wszystkim bliskim krewnym Marii, czyli „synem jej wuja Jakuba” ze strony ojca (według at-Tabariego) lub matki (według al-Farisiego)¹⁶.

W tradycji muzułmańskiej przypisuje mu się przede wszystkim posługiwanie w świątyni położonej na górze Syjon. Jego obecność została również zaznaczona przy odprawianiu modlitw wspólnie z Marią oraz przy pomaganiu jej w robieniu porządków w świątyni i m.in. przynoszenie wody, co w kontekście arabskiego krajobrazu pustynnego było zadaniem ważnym i służyło dobru przybywających do miejsca świętego. W relacjach tradycji Józef był nie tylko młodzieńcem bogobojnym, ale też łęklwym, zwłaszcza gdy spostrzegł brzemiennosc Marii.

2.3. Teologia koranicznej wizji zwiastowania

Nagle przybycie ducha-posłańca Pana zaskoczyło Marię. Ona, przebywając w miejscu ustronnym, oddzielonym „zasłoną”, dobrze sobie znanym oraz gwarantującym spokój i intymność, nieoczekiwanie znalazła się w obecności nieznanej sobie osoby. To musiało wywołać u niej konsternację, zmieszanie, a nawet obawy. Maria znalazła się nie tylko w sytuacji niespodziewanej, ale też niezręcznej dla niej jako kobiety. Utraciła swoje *incognito* i stanęła „sam na sam” przed kimś, kto jawił się jej jako mężczyzna – doskonały, bez wad. Powstałe w niej obawy i wątpliwości wywołały zrozumiałą reakcję, dobrze oddaną w tekście sury. Jej reakcja budzi również podziw, gdyż uwaga Marii nie koncentruje się dalej na strachu – co nie oznacza, że nie jest on w niej

¹⁵ Zob. J. I m b a c h. *Wem gehört Jesus? Seine Bedeutung für Juden, Christen und Moslems*. München 1989 s. 93; J. H e n n i n g e r. *Spuren christlicher Glaubenswahrheiten im Koran*. Schöneck 1951 s. 13 przyp. 45.

¹⁶ Zob. A k i n. *Untersuchungen* s. 100-102, 163.

obecny – lecz kieruje się ku jednemu Bogu, od którego spodziewa się opieki i łaski. Ona wie dobrze kto nad nią czuwa, a jej szybkie odwołanie do Boga dowodzi jej głębokiej i autentycznej wiary w Najwyższego i Jedynego. Spontanicznie i z łatwością – można by powiedzieć – z naturalnością Bożego człowieka wskazuje ona na Boga miłosiernego. Jest to wyraźna wskazówka na to, że jej wiara była już tożsama z orędziem Koranu, którego niemal każda sura rozpoczyna się od wezwania „W imię Boga Miłosiernego i Litościwego” (sura 1, 1).

Słowa Marii: „Szukam schronienia u Miłosiernego przed tobą, jeśli jesteś bogobojny” (sura 19, 18) były też rodzajem jej obrony w obliczu niespodziewanego najścia i kłopotliwej wizyty. Były dla niej niejako tarczą wiary i obraniem Boga na świadka. Dowodzą one, że Maria czciła Boga przede wszystkim jako miłosiernego oraz opatrnościowego i stale znajdowała się w relacji do Niego jako Jego pokorna służebnica, zdana na Jego łaskę i niełaskę, i u Niego szukająca ostatecznego losu. Wskazanie na Boga ma także pomóc zidentyfikować przybysza i jego nastawienie. Jeśli on jest również bogobojny i przybywa od Miłosiernego, to jego obecność nie będzie zagrożeniem dla Marii. Cel ten został przez Marię osiągnięty. Przybysz odwołuje się również do Boga i wskazuje na Niego jako przyczynę swego przybycia: „Ja jestem tylko posłańcem twego Pana, aby dać tobie chłopca czystego” (sura 19, 19).

Takie przedstawienie się było wyrazem nie tylko wysokiej kultury osobistej przybysza, ale też rodzajem poświadczenia posiadania dobrych intencji oraz rodzajem gwarancji bezpieczeństwa i nieprzypadkowości tego spotkania. On jest tylko wysłannikiem Boga, a to, co ma jej przekazać, nie jest jego własnym słowem, lecz jest słowem Bożym. Jego rola jest pośrednicząca. Występuje zatem jako rzecznik Allaha a nie inicjator¹⁷.

Jego słowa były poniekąd odpowiedzią na stan ducha Marii oraz treść jej myśli i zawartych w nich pytań. Nie podał on jednak swego imienia i dopiero tradycja utożsamiła go z aniołem Gabrielem. Ponadto nie wymienił on w swej mowie imienia Marii ani ona sama nie przedstawiła się z imienia. Takie szczegóły nie są ważne, gdy chodzi o realizację planów Boga. Rozmowa ta zatem, podobnie jak całe wydarzenie nawiedzenia anielskiego, pozostała owiana tajemnicą.

¹⁷ Zob. L. Hagemann, E. Pulsfort. *Maria, die Mutter Jesu, in Bibel und Koran*. Würzburg 1992 s. 95.

Chociaż scena zwiastowania rozgrywa się pomiędzy dwiema znajdującymi się naprzeciw siebie osobami, to najważniejszy jest niewidzialny Bóg, który dla posłańca jest „Zleceńodawcą” misji, a dla Marii „Panem”, czyli Tym, którego woli musi się ona podporządkować. Duch jest w tym względzie pewnym przykładem dla Marii, gdyż wypełnia wolę tego samego Pana. Stąd wszystko, co się dzieje i co ona słyszy, jest wolą Boga i misternie skonstruowanym przez Niego splotem wydarzeń. To jest ostateczny powód, dla którego Maria powinna wysłuchać słów posłańca i je wypełnić. One jednak zapowiadały coś, czego się nie spodziewała i powodowały „trzęsienie ziemi” w jej sumieniu i życiowych planach.

Posłaniec obwieszcza jej, że pocznie „chłopca czystego” (*zaki*). Określenie to z pewnością stanowi wyróżnienie dla niej i dla tego, którego porodzi. Tradycja muzułmańska podkreśliła w tym tytule przede wszystkim bezgrzeszność Jezusa. Oznaczało to, że Jezus nigdy nie zgrzeszy lub że będzie uczciwie żył i szlachetnie postępował, a nawet, że będzie niewinny pod każdym względem. Takie przekonanie mogło spowodować, że Maria „znalazła w słowach anioła ukojenie”¹⁸. Zanim ono nastąpiło Maria musiała pokonać egzystencjalne i duchowe rozterki o znaczeniu życia i śmierci: „Ona powiedziała: «Jakże mogę mieć syna, kiedy nie dotknął mnie żaden śmiertelnik ani też nie byłam występna?»” (sura 19, 20).

Maria miała pewien projekt na swoje życie. Miało ono być oddaną służbą Bogu, jak do tego powołani są wszyscy ludzie, ale też nosiła w sobie mocne postanowienie zachowania czystości. Dlatego w swych słowach wskazała na zachowane panieństwo i wolę wytrwania w nim. Zachowała je do tej pory i nie zamierzała zmieniać swoich pragnień w tej kwestii. Nigdy dotąd nie przestąpiła tej czcigodnej i chwalebnej postawy moralnej i duchowej. Jej słowa dowodzą dojrzałej osobowości Marii i jej dojrzałego wyboru. Ona wie o płodności, macierzyństwie i prawie małżeńskim, ale decyzje powzięła inne. Nie widziała żadnej możliwości, by zostać matką nawet w obliczu boskiej woli i wielkiego znaczenia zapowiadanego dziecka¹⁹.

Ona jest przekonana, że poczęcie dziecka nie jest tylko sprawą fizyczno-biologiczną, lecz wiąże się ściśle z rozeznaniem, decyzją czy określonymi powinnościami. Natomiast to, co jej oznajmił duch-posłaniec, w żaden sposób nie łączyło się z jej planami. Jej sytuacja staje się coraz bardziej dramatycz-

¹⁸ Abdallah ibn Abbas. Cyt. za: B a u s c h k e. *Jesus* s. 15.

¹⁹ Zob. L. H a g e m a n n. *Propheten – Zeugen des Glaubens. Koranische und biblische Deutungen*. Würzburg 1993² s. 95.

na. W jednej chwili boski przybysz dokonuje niejako unieważnienia jej pomysłu na życie. To, co ją dotychczas wypełniało, co stanowiło jej wewnętrzne, intymne i egzystencjalne „ja”, ma zostać bezwzględnie podporządkowane woli Allaha. Co więcej, boskie postanowienia są przeciwieństwem dotychczasowych wyobrażeń Marii. Słowa wypowiedziane przez posłańca dotyczą jej egzystencji w najgłębszym wymiarze jej duszy i jej cielesności. Ona nie miała zamiaru być czyjąś żoną ani matką. W tym momencie nie wiedziała jeszcze, że spełnione będzie tylko to pierwsze. Nie wiedziała też, że stając się matką syna i nie mając męża, jest wezwana do najwyższej ofiary, jaka może dotknąć kobietę. Jej dramat publiczny dopiero się rozpoczął.

Tak będzie! Powiedział twój Pan: „To jest dla Mnie łatwe. Uczynimy z niego znak dla ludzi i miłosierdzie pochodzące od Nas. To jest sprawa zdecydowana!” (sura 19, 21).

Posłańiec Allaha nie czeka na decyzję Marii ani nie daje jej czasu na przemyślenia. Nie rozpatruje też jej wątpliwości, jakby uprzednio wiedział o szlachetnym jej życiu. Dziwić może jednak to, że nie pomaga odnaleźć się w nowej sytuacji niewieście, która niewinność, nieskalaność oraz czystość uczyniła priorytetem swego życia, by w ten sposób lepiej służyć Bogu jednemu. Jego obwieszczenie jest postanowieniem Allaha i Jemu ma się podporządkować. W tym momencie jego misja się kończy, podczas gdy misja Marii dopiero się zaczyna. Scena ta ukazuje, że wysłannik Allaha usuwa się w cień, a na plan pierwszy wysuwa się Bóg. Tylko On wie co i jak się dokona i tylko On może dać odpowiedź na jej pytanie „jakże”. Odpowiedzią tą jest stwórcza wszechmoc Boga²⁰.

Ingerencja Boga, dla którego jest to „łatwe” i już powzięte oraz jednoznaczne zapewnienie posłańca o woli Allaha, rozwiały jej wątpliwości i „nieвозмоżliwe” uczyniły faktycznym. Bez jej wyraźnego „tak” dla woli Boga, przy milczącym, bezsłownym poddaniu się, dziewicze poczęcie zostało przedstawione jako fakt naznaczony egzystencjalnymi konsekwencjami: „I poczęła go, i oddaliła się z nim w dalekie miejsce” (sura 19, 22).

O poczęciu Jezusa sury mekkańskie mówią dwukrotnie i dwukrotnie wskazują, że jedynym sprawcą jego istnienia był Bóg. Przytoczone wyżej orędzie jedynie informuje o tym fakcie. Wola Boga była jednoznaczna i nieodwołalna, a Maria została uzdolniona do wypełnienia macierzyńskiego zadania i pozostała bezwzględnie poddana Allahowi jako Jego służebnica. Jak każdy wie-

²⁰ Zob. H a g e m a n n, P u l s f o r t. *Maria, die Mutter Jesu* s. 98 n.

rzący jest „sługą Allaha” (*abd Allah*), tak ona zachowała tę postawę w najwyższym stopniu.

Bezpośredniość wypowiedzi ducha-posłańca nie jest wskazaniem na niego jako ojca Jezusa²¹. „Działanie ducha w poczęciu Jezusa nie musi być rozumiane jako przyczyna sprawcza poczęcia, lecz jako stwórczy akt Boga”²². Ojcem Jezusa nie był też Bóg-Allah. Jezus nigdy nie poznał ojca i na zawsze pozostał bez niego, a Maria nie doświadczyła zaślubin i nie miała swego męża.

W innej surze mekkańskiej znajduje się informacja, która przybliżyła fakt poczęcia Jezusa. Ukazuje ona Boga jako jedyne sprawcę i wskazuje przy tym na Jego aktywność:

I tę, która zachowała swoją czystość. My tchnęliśmy w nią nieco z Naszego Ducha.
I uczyniliśmy ją i jej Syna znakiem dla światów! (sura 21, 91).

Poczęcie Jezusa dokonało się zatem przez tchnienie ducha Allaha i On jest jedynym sprawcą, tj. stwórcą Jezusa. Istnienie Jezusa dokonało się z woli Boga i Jego mocą, tak jak tego chciał, przewidział, zaplanował i spowodował.

Opis mekkański zaczął się wskazaniem na oddalone miejsce „na wschodzie” jako miejsce zwiastowania i kończy się informacją o oddaleniu się Marii w nieznaną „dalekie miejsce”. Komentatorzy muzułmańscy wszystkich czasów snuli domysły co do ich identyfikacji i wprowadzali uzasadnienia swych wyników. W pierwszym wypadku dostrzegano miejsce w świątyni, położone po stronie wschodniej albo miejsce znajdujące się na wschód od miejsca zamieszkania Marii, albo grotę, gdzie Maria i Józef pobierali wodę (według at-Tabariego)²³. W drugim wypadku mówiono o tajemniczym miejscu na pustyni, albo o odwiedzinach u Elżbiety, albo o ich skierowaniu się do Egiptu (według at-Tabariego)²⁴. Nie ma zatem jednoznaczności wśród ko-

²¹ Trudności sprawia wyrażenie: „aby dać tobie chłopca”. Kanoniczna interpretacja czyni anioła podmiotem tych słów. Inna zaś, dopuszczalna wersja, podmiot upatruje w Bogu. Zob. H. R ä i s ä n e n. *Das koranische Jesusbild. Ein Beitrag zur Theologie des Korans*. Helsinki 1971 s. 26.

²² Zaistnienie Jezusa przez ducha jest tu rozumiane nie jako akt płodności, lecz jako akt stwórczy. Zob. K. J a r o š. *Wurzeln des Glaubens. Zur Entwicklung der Gottesvorstellung von Juden, Christen und Muslimen*. Mainz a.R. 1995 s. 189; H. Z i m o Ń. *Jezus Chrystus w religiach pozachrześcijańskich. 2. W islamie*. W: *Leksykon Teologii Fundamentalnej* s. 562.

²³ Zob. A. G i n a i d i. *Jesus Christus und Maria aus koranisch-islamischer Perspektive. Grundlagen eines interreligiösen Dialogs*. Stuttgart 2002 s. 76; L. B a c h m a n n. *Jesus im Koran*. Frankfurt 1926 s. 17; A k i n. *Untersuchungen* s. 100 n.

²⁴ A k i n. *Untersuchungen* s. 170. Zob. też: G a u d e f r o y - D e m o m b y n e s.

mentatorów Koranu, ani sama księga nie podaje żadnej bliższej wskazówki. Nie wiadomo też, co działo się z Marią do momentu rozwiązania.

Miejsce oddalenia należy jednak interpretować nie tyle geograficznie co teologicznie. Oznacza ono całkowite osamotnienie Marii i oddalenie się od wszystkich ludzi, także w sensie duchowym. Jej wrodzona, kobieca, wrażliwość oraz wrażliwość na Tajemnicę Boga, której osobiście doświadczyła, kazała jej wycofać się z życia publicznego. W ten sposób powróciła ona do „stanu pierwotnego” człowieka, który pozostaje „sam na sam” przed Bogiem. On jest jej przewodnikiem, karmicielem i celem, dla którego żyje. On jest gwarantem jej czystości i niewinności oraz jej doskonałego posłuszeństwa. Jego opatrność rozciąga się nad nią i nad jej noszonym w łonie – synem.

Oddalając się w „dalekie miejsce” na długi czas, bo trwający aż do porodu, Maria chciała ochronić Jezusa przed ludzkim sądem o grzesznym pochodzeniu. Świątynia, przy której dotąd mieszkała, w której pomagała i wiodła pobożne życie, wykluczała możliwość popełnienia nieprawości. Ona jednak nie mogła się niczym wylegitymować przed rodziną i społecznością, by ta uwierzyła jej relacji. Ona wie, że nie tylko jej życie, ale też życie jej syna, jest od tego momentu zagrożone, nawet ukamienowaniem. Nadto ona jest narażona na pośmiewisko, obwinianie i odrzucenie za to, że stała się matką nie mając męża, zaś jej synowi grozi miano bękarta i niepewny los. Oddalenie się Marii od ludzi ma zatem na celu ochronę życia przed niesprawiedliwością ludzką i ostatecznie tryumf prawdy. Nadto Maria eliminuje wszystkie możliwe kontakty, także z mężczyznami i pozostawia niewytłumaczalnym dla ludzkiego rozumu poczęcie i narodzenie Jezusa. Wreszcie oddalenie się i zgoda na samotność wskazuje, że dopiero w takim stanie była ona zdolna podjąć zadanie i przynieść na świat Jezusa, którego przede wszystkim chciał Allah. Ona jednak nie sprzeciwiła się woli Bożej ani nie podała jej w wątpliwość, nigdy też nie złorzeczyła przeciw innym i wielkodusznie przyjęła wrogą reakcję ludzi. Wreszcie nigdy nie podważyła cudownego pochodzenia jej syna²⁵.

Uszlachetniona i wybrana przez Boga niewiasta, czysta i bogobojna, skromna i posłuszna przynosiła całemu Izraelowi proroka i posłańca Allaha, którego naród żydowski od początku nie akceptował, oskarżał i odbierał mu prawa. Rozgrywający się dramat wokół jego osoby i wokół osoby Marii sta-

Narodziny islamu s. 304.

²⁵ Zob. G. R i B e. „*Gott ist Christus, der Sohn der Maria*”. *Eine Studie zum Christusbild im Koran*. Bonn 1989 s. 181.

wiał po przeciwnych stronach Boga, Jego wolę, plany i zarządzenia oraz lud szczyjący się wydaniem największej liczby proroków, a jednocześnie buntujący się, zamknięty na Boga i zabijający Jego wysłanników (sura 2, 61.91). Te uwarunkowania zapowiadały niełatwą przyszłość Jezusa i wskazywały na świat, w jakim będzie prowadził misję w imieniu Allaha.

3. NARODZENIE JEZUSA WEDŁUG SURY MEKKAŃSKIEJ

Wydarzenie narodzenia Jezusa zostało tylko stwierdzone, zaś opisane kolejne wydarzenia i nadzwyczajne działania Jezusa potwierdziły ten fakt. Od tego momentu już nie tyle Maria, co jej syn Jezus staje w centrum orędzia mekkańskiego. W jego kolejnej odsłonie powracają niektóre wątki wcześniejsze, ale na czoło wsuwa się przedstawienie i tożsamość Jezusa.

3.1. Tekst

I doprowadziły ją bóle porodowe do pnia drzewa palmowego. Powiedziała: „Obym była umarła przedtem; obym była całkowicie zapomniana!” Wtedy będące u jej stóp dziecko zawołało do niej: „Nie smuć się! Twój Pan umieścił u twych stóp strumyk. Potrząśnij ku sobie pień palmy, ona ci zrzuci świeże, dojrzałe daktyle. Jedz, pij i daj oczom ochłodę! A jeśli zobaczysz jakiegoś człowieka, to powiedz: „Ślubowałam Miłosiernemu post, nie będę więc dziś mówić z nikim”. I przyszła z nim do swego ludu niosąc go. Oni powiedzieli: „O Mario! Uczyniłaś rzecz niesłychaną! O siostrzo Aarona! Twój ojciec nie był złym człowiekiem i matka twoja nie była występna”. Wtedy ona wskazała na nie. Oni powiedzieli: „Jakże będziemy przemawiać do kogoś, kto jest w kołysce, do małego chłopca?” On powiedział: „Zaprawdę, ja jestem sługą Boga! On dał mi Księgę i uczynił mnie prorokiem. On mnie błogosławi, gdziekolwiek się znajduję. On nakazał mi modlitwę i jałmużnę – jak długo będę żył – i dobroć dla mojej matki. On nie uczynił mnie ani tyranem, ani nieszczęśliwym. I pokój nade mną w dniu, kiedy się urodziłem, w dniu, kiedy będę umierał, w dniu, kiedy będę wskrzeszony do życia”. To jest Jezus, syn Marii, słowo Prawdy, w którą powątpiewają (sura 19, 23-34).

3.2. Teologia koranicznej wizji narodzenia Jezusa

Nie wiadomo, co działo się z Marią do momentu rozwiązania. Jej słowa, wypowiedziane w kontekście porodu, świadczą o jej stałym i wielkim cierpieniu, sięgającym granic ludzkiej wytrzymałości. Ostatnie bóle przedporodowe

„zmusiły” ją do zatrzymania się pod palmą. Tak strapiona i zboląa powiła Jezusa w „dalekim miejscu”, być może pod gołym niebem, na pustyni, pod pnem „drzewa palmowego”, co jednak nie tyle określiło miejsce porodzenia syna, lecz jedynie opisało bezpośrednie otoczenie. Oznacza to, że być może poród nastąpił w czasie podróży, na przykład po nawiedzeniu Elżbiety albo podczas ucieczki na pustynię lub do Egiptu. W pierwszym wypadku mogła szukać cienia lub możliwości oparcia się zmęczona wędrówką. W drugim wypadku poród był mocniej naznaczony lękiem przed znową ziomków i zarzutami hańby²⁶.

Sura mekkańska rejestruje, że cierpienie Marii trwało przez cały okres od poczęcia do narodzenia syna. Z jeszcze większą siłą wybuchła na krótko przed rozwiązaniem, gdy zdała sobie sprawę z tego, że życie poza wspólnotą plemienną jest praktycznie niemożliwe, zaś powrót do rodziny naraża ich oboje na szykany i odrzucenie. Jest to właściwie moment krytyczny jej życia, a jego wyrazem są dramatyczne słowa: „Obym była umarła przedtem; obym była całkowicie zapomniana!” (sura 19, 23).

Nie bóle porodowe i nie uciążliwości stanu brzemiennego ani nawet brak należytego komfortu należnego rodzącej kobiecie, lecz duchowe cierpienie sięgające zenitu wyznacza najdogłębniej bezpośredni czas przed porodem syna. Jej lęki i obawy ziściły się w chwili, gdy powróciła z Jezusem do rodziny. Scenę tę ilustruje zarówno Koran, jak też opis tradycji islamskiej:

Gdy ci, którzy jej szukali „zobaczyli ją: jej ojciec rozerwał górną część swego ubrania, rzucił sobie trochę ziemi na głowę, podobnie jej bracia, wtedy Zachariasz wraz z nimi powiedział: «O siostrze Aarona! Twój ojciec nie był złym człowiekiem i matka twoja nie była występna». Mianowicie, że uczyniła rzeczy niegodne. O siostrze Aarona”²⁷. Odtąd oboje byli wystawieni na podejrzenia, osady i zarzuty płynące ze strony najbliższej rodziny, od której należało raczej spodziewać się przyjęcia i wsparcia. Skontrastowanie sytuacji Marii z honorem rodziny i zachowaniem jej dobrego imienia, uzmysławia nie tylko podejrzenie i zarzut niemoralnego prowadzenia się, obcego tej bogobojnej rodzinie, od którego praktycznie nie będzie mogła się uwolnić. To przeciwstawienie znamionuje również dyskrepancję moralną, w którą wkiła się ludzka opinia pretendująca do formułowania prawdy, bez posiadania rzetelnej wiedzy i bez odwołania się do wiary.

²⁶ R. P a r e t. *Der Koran. Kommentar und Konkordanz von Rudi Paret*. Stuttgart 1977² s. 324 (przyp. do sury 19, 23). Zob. też: H a g e m a n n, P u l s f o r t. *Maria, die Mutter Jesu* s. 101.

²⁷ Abdallah ibn Abbas. Cyt. za: A k i n. *Untersuchungen* s. 80.

Maria jednak pozostała bezwzględnie poddana Bogu, Jemu wierna i zdana na Jego łaskę. On jedyny, święty i najwyższy miał nad nią pieczę. Nie do pojęcia byłoby pozostawienie Marii i jej syna na pastwę losu. Allah chciał Jezusa i miał dla niego przygotowany plan. On wybrał też Marię i misternie przygotowywał ją do wyjątkowego macierzyństwa. Maria mogła poznać to przez wiarę. Dlatego była gotowa znieść wiele, by dopełnić macierzyństwa. Narodziny dziecka były więc oczywistością i dlatego niewiele powiedziano o tym fakcie w Koranie. Wreszcie poczęcie i narodzenie Jezusa było tajemnicą i taką ma pozostać na zawsze. Spekulacje ludzkie, które znajdują wtedy swą pożywkę, ryzykują błąd, a ten może „kosztować” popadnięcie nawet w bluźnierstwo przeciwko Bogu²⁸, który „nie zrodził i nie został zrodzony! Nikt Jemu nie jest równy!” (sura 112, 3-4).

Właściwie poród dziecka odnotowany został pośrednio, niejako między wierszami, ale to, co teraz czekało Marię, nie mogło ujść niczyjej uwadze. Allah sprawił by Jezus, zaraz po urodzeniu się, dokonał pierwszych znaków i to dla niej, a były nimi cud palmy i cud wody²⁹. Z Koranu wiadomo, że miejscem zatrzymania się Marii bezpośrednio przed porodem była palma, która – według tradycji – nie miała w swej koronie gałęzi i długi czas nic nie rodziła. Bóg sprawił, że wydała ona owoce, by zaspokoić głód Marii, zaś dla zaspokojenia jej pragnienia kazał wypłynąć strumykowi³⁰:

„Wtedy, będące u jej stóp dziecko zawołało do niej: «Nie smuć się! Twój Pan umieścił u twych stóp strumyk. Potrząśnij ku sobie pień palmy, ona ci zrzuci świeże, dojrzałe daktyle. Jedz, pij i daj oczom ochłodę! A jeśli zobaczysz jakiegoś człowieka, to powiedz: ‘Ślubowałam Miłosiernemu post, nie będę więc dziś mówić z nikim’»” (sura 19, 24-26).

Za swą postawę wobec przyjętego macierzyństwa została wynagrodzona osobistym zaangażowaniem się Boga, który troszcząc się o to, by narodziny jej syna nie stały się dla niej hańbą, lecz posłużyły jej „czci”, najpierw pocieszył i pokrzepił Marię, a następnie udzielił jej rady przez usta Jezusa³¹.

²⁸ Zob. E. S a k o w i c z. *Dialog Kościoła z islamem według dokumentów soborowych i posoborowych (1963-1999)*. Warszawa 2000 s. 369 n.

²⁹ Zob. B a u s c h k e. *Jesus* s. 25.

³⁰ Dżubajr. Cyt. za: A k i n. *Untersuchungen* s. 77 n.

³¹ W rzeczywistości nie jest jasne, kto pociesza Marię. J. Bielawski (*Koran* s. 895 [przyp. do sury 19, 30]) i R. Paret (*Der Koran. Kommentar* s. 324 [przyp. do sury 19, 30]) przypisują dziecięciu Jezus słowa „Nie smuć się”. Natomiast Cl. Schedl (*Muhammad und Jesus. Die christologisch relevanten Texte des Korans neu übersetzt und erklärt von Claus Schedl*. Wien 1978 s. 197) uważa, że Marię pocieszył głos anioła. Zob. też G i n a i d i. *Jesus Christus und Maria* s. 78.

Bóg nie tylko udzielił jej duchowego wyciszenia, ale też fizycznej sytości oraz okazał swoją bliskość i wysłuchał jej cierpiącej prośby.

Brak danych o czasie narodzin oraz innych bliższych okoliczności nie pozwala rozpoznać odstępu czasowego dzielącego ich pobyt „pod palmą” od przybycia do rodziny. Wiadomo jednak, że Bóg czuwał nad nimi i dał im schronienie: „I uczyniliśmy syna Marii i jego matkę znakiem. Daliśmy im schronienie na wzgórzu spokojnym i obfitym w źródła” (sura 23, 50).

Mógł to być kraj o krajobrazie drzew i rzek, Damaszek (według Ibn Abbasa), wzgórze Sihjaun w okolicach Damaszku lub pewne wzgórze w Egipcie (według at-Tabariego), ale mogły też być to Betlejem, Jerozolima, Ramallah lub Kair³². Tam żyli aż do momentu, gdy „Bóg objawił Marii śmierć Hero- da, polecił jej wraz z Jezusem i Józefem powrócić do Damaszku”³³.

Po raz kolejny przywołujemy temat niewinności Marii, który tym razem konkluduje się w ukazaniu nadzwyczajności Jezusa i w wyróżnieniu Marii. Jej niewinność została dotąd podkreślona przez to, że jej nikt nie dotknął, a ona sama nie jest nierządnicą i nie miała zamiaru wstępować w pożycie małżeńskie. Definitywnym usprawiedliwieniem jej prawości jest jej całkowite poddanie się Allahowi wyrażane w nieustannym i naturalnym szukaniu ucieczki u Miłosiernego, któremu uroczyście się powierzyła (sura 19, 26). Ona jest czysta i nikt nie może mieć co do tego wątpliwości ani złudzeń. Teraz, w obliczu rozczarowania i żalów swojej rodziny oraz przykrości, krytyki, podejrzeń, osądów i potępień płynących ze strony społeczności Żydów decyduje się na kolejny akt wiary najwyższej próby³⁴. Odważa się wskazać na swe dziecko, gdyż ono jest najlepszym dowodem dochowania przez nią prawości i czystości. Ona, jej syn i Allah wiedzą, że jest to prawda i że niczym nie zasłużyła na takie potraktowanie przez swoich, dla których urodziła tak ważnego syna. Jej nie uwierzono, zaś do Allaha nie mają dostępu. Tylko Jezus może być ostatecznym, wręcz cudownym argumentem, świadczącym na rzecz jej niewinności i broniącym ją przed zarzutami³⁵.

Ostatnia reakcja Żydów: „Jakże będziemy przemawiać do kogoś, kto jest w kołysce, do małego chłopca?” (sura 19, 29), będąca odpowiedzią na zaproszenie Marii do podjęcia przez nich dialogu z Jezusem i przekonania się

³² Zob. A b d - e l - J a l i l. *Maria* s. 50; B a u s c h k e. *Jesus* s. 27.

³³ At-Talabi. Cyt. za: A k i n. *Untersuchungen* s. 195.

³⁴ Zob. W. R u d o l p h. *Die Abhängigkeit des Qorans von Judentum und Christentum*. Stuttgart 1922 s. 78 n., 66 i przyp. 16; R i ß e. „*Gott ist Christus, der Sohn der Maria*” s. 197 przyp. 114.

³⁵ Zob. R ä i s ä n e n. *Das koranische Jesusbild* s. 26.

o jego nadzwyczajnym pochodzeniu oraz o jej prawdomówności i szlachetności postępowania, przełożyła się na drwinę z Allaha. Natychmiastowa przemowa Jezusa „z kołyski” zadała kłam żydowskim słowom i moralności oraz stała się cudem uczynionym dla Marii, poprzez który została ostatecznie usprawiedliwiona:

On powiedział: Zaprawdę, ja jestem sługą Boga! On dał mi Księgę i uczynił mnie prorokiem. On mnie błogosławi, gdziekolwiek się znajduję. On nakazał mi modlitwę i jałmużnę – jak długo będę żył – i dobroć dla mojej matki. On nie uczynił mnie ani tyranem, ani nieszczęśliwym (sura 19, 30-32).

Jezus u początku swego życia wystąpił jako bezdyskusyjny obrońca czci swojej matki i jako gwarant jej dobrego imienia. On jest „człowiekiem pokoju” i „mężem sprawiedliwym”, który ujmie się za słabymi i służyć będzie ubogim. Chroniąc swą matkę i prawdę o niej, dokonał tego, czego chciał Bóg, a sukces był własnością tylko Najwyższego. Dlatego jako wyraz swego uwielbienia dla Stwórcy wygłosił na zakończenie swej mowy z kołyski hymn ku Jego czci:

Jesteś bliski w swym majestacie i wzniosły w swej bliskości. Jesteś tym, który wszystko przewyższa, całe stworzenie. Jesteś tym, który stworzył siedem [jednakowych poziomów nieba – dop. R.M.] przez swoje słowo; one zaś odpowiedziały, gdy były jeszcze dymem ponad Tobą i postąpiły według Twego rozkazu. W niebie są aniołowie, którzy opiewają Twoją chwałę i wołają o Tobie: Święty³⁶.

Jezus miał doskonałą świadomość siebie, kim jest i jakie jest jego zadanie. Wiedział, że najpierw liczy się Bóg i Jego misja, a swoje życie zrealizuje jako „sługa Allaha”, ale drugim biegunem jego tożsamości było miano „syn Marii”, syn tej, którą tradycja islamska nazwała „Marią Dziewicą” (*Marjam al-Azra*)³⁷.

³⁶ Hadis. Cyt. za: A. Th. K h o u r y. *Der Koran erschlossen und kommentiert von Adel Theodor Khoury*. Düsseldorf 2005 s. 162.

³⁷ E. S a k o w i c z. *Jezus i muzułmanie*. „Ateneum Kapłańskie” 136:2001 z. 1(551) s. 46.

4. SYN MARIII

Najpierw wola Allaha i następnie postawa Jezusa wobec matki uzasadniają koraniczny tytuł Jezusa „syn Marii” (*ibn Marjam*, sura 19, 34). Można powiedzieć, że jest to „maryjny” tytuł Jezusa, w którym puentuje się relacja matki wobec syna i syna względem matki. Słowa i znaki Jezusa dokonane pod palmą, czy wobec wrogo nastawionych członków rodziny i społeczności Żydów, miały na względzie dobro Marii i prawdę o niej. Mimo że powodzenie pierwszej misji Jezusa leżało nie w jego mocy, lecz było łaską Boga, mógł on podjąć się wsparcia i obrony swej matki, tym bardziej, że po jej stronie nie stał nikt ani ona nie mogła odwołać się do męża.

Jezus otrzymał „zobowiązujący” tytuł, który również oddawał możliwość jego „współuczestniczenia” w aktualnej sytuacji matki. Dzięki temu okazał się posłusznym, oddanym synem, bez względu na okoliczności miejsca i czasu oraz niezależnie od stopnia trudności jej problemów. Odtąd nieprzerwanie mógł potwierdzać słowo Allaha, który powiedział o Jezusie: „On jest tylko sługą, którego obdarzyliśmy dobrocią i którego uczyniliśmy przykładem dla synów Izraela” (sura 43, 59).

Ukazanie bliskości Marii i Jezusa oraz ich bycia dla siebie nawzajem dokonywało się w przestrzeni ludzkich zależności i doczesnych uwarunkowań, ale nie było ono pozbawione pierwiastka niezwykłości i „wielkości”, dzięki któremu oboje mogli realizować własne powołania i misje. Jego tytuł wskazuje głównie na nadzwyczajne poczęcie i narodzenie z Marii dziewicy. Podkreśla on jego szczególne pochodzenie i posiadanie w matce wzorca oraz obdarowanie Marii niezwykłym macierzyństwem i sensem życia³⁸. Oznacza on również to, że Koran, podejmując kwestię Marii, chciał poruszyć jednocześnie kwestię Jezusa, co wyrażone zostało w określeniu ich obojga jako „znaków dla świata” (sura 21, 91).

*

Omówione sceny zwiastowania Marii i narodzenia Jezusa zostały zawarte w surze dziewiętnastej pochodzącej z drugiego okresu mekkańskiego. Jej

³⁸ Zob. S c h e d l. *Muhammad und Jesus* s. 423; *Der Koran. Arabisch-Deutsch. Übersetzung und wissenschaftlicher Kommentar von Adel Theodor Khoury*. Bd. 4. Gütersloh 1993 s. 108 (kom. do sury 3, 45).

wczesne koraniczne objawienie oznacza, że Muhammad znał treści chrześcijańskie u początku swej prorockiej działalności i miały one dla niej istotne znaczenie. W kontekście całości Koranu można powiedzieć, że wykorzystywał je w komunikacji z wyznawcami chrześcijaństwa i judaizmu, zwykle po to, by zbliżyć i pozyskać potencjalnych zwolenników dla głoszonego orędzia, a z czasem by strofować wierzących „nie po islamsku” monoteistów. Model ten potwierdza historyczno-legendarna nota, mówiąca że kiedy grupa zwolenników Muhammada zmuszona do ucieczki z Mekki w roku 615 znalazła schronienie w chrześcijańskiej Abisynii (Etiopii), osoba stojąca na jej czele wygłosiła tekst sury 19 przed chrześcijańskim władcą Negusem. Miało to na celu podkreślenie, że również muzułmanie znają i szanują Jezusa oraz jego matkę, Marię.

Podjęty tekst zawiera wiele szczegółów, a przede wszystkim wskazuje postacie i podaje treść dialogu, jaki między nimi się odbył. Dokładne słowa, logiczne następstwo wydarzeń i zakodowane przesłanie teologiczne świadczą o dogłębnym przemyśleniu i celowym odtworzeniu fundamentalnego dla oceny Marii i Jezusa orędzia. Głosi ono wyjątkowość tych postaci, ich wyróżnienie przez Boga oraz obdarzenie licznymi łaskami i przywilejami nie mającymi swego precedensu. Z drugiej strony zaprzecza ono jednej z najważniejszych prawd chrześcijaństwa o Wcieleniu Syna Bożego, gdyż przedstawia Jezusa jako stworzonego – wprawdzie w cudowny sposób – człowieka. Jego ojcem jednak nie jest ani „duch-posłaniec” ani Allah, ani jakkolwiek mężczyzna. Jezus może poszczycić się tylko matką, ale za to matką czystą, nieskalaną, niewinną i doskonałą służebnicą Boga, której życie naznaczone było wielkim cierpieniem znoszonym w pewnym sensie dla syna ale też „dla” i „z” powodu Izraela. Ona, całkowicie oddana sprawie przyniesienia na świat Jezusa, poświęciła swoje dobre imię w oczach ludzi i swoje osobiste plany. Nagrodą za wiarę i posłuszeństwo był wyjątkowy syn, sługa Boga i prorok posiadający księgę, który od początku swego życia okazywał dobroć dla swojej matki, tak jak tego chciał Allah.

Dziewiętnasta sura mekkańska zawiera liczne istotne określenia i teologiczne tytuły Jezusa, w których partycypuje również Maria (m.in. „chłopiec czysty”, „syn”, „znak”, „miłosierdzie pochodzące od Allaha”). Podkreślają one ich godność, powołanie i obdarowanie. Charakterystyka tych tytułów oraz innych tekstów Koranu wymaga odrębnej uwagi, by z innego punktu widzenia odkryć muzułmańską tożsamość tych dwóch szczególnych postaci, które mają wiele podobieństw, ale też istotnych różnic z przesłaniem Ewangelii głoszonej przez chrześcijan.

BIBLIOGRAFIA

- Biblia Jerozolimska. Poznań 2006.
- Der Koran. Arabisch-Deutsch. Übersetzung und wissenschaftlicher Kommentar von Adel Theodor Khoury. Bd. 4. Gütersloh 1993.
- Koran. Tł. J. Bielawski. Warszawa 1986.
- A b d - e l - J a l i l J. M.: Maria im Islam. Übers. M. i H. Junker. Werl 1954.
- A k i n N.: Untersuchungen zur Rezeption des Bildes von Maria und Jesus in den frühislamischen Geschichtsüberlieferungen. Edingen–Neckarhausen 2002.
- B a c h m a n n L.: Jesus im Koran. Frankfurt 1926.
- B a u s c h k e M.: Jesus im Koran. Köln 2001.
- B i e l a w s k i J.: Komentarz. Wprowadzenie. Przypisy. W: *Koran*. Tł. J. Bielawski. Warszawa 1986 s. 739-970.
- Ç i n a r H. Ý.: Maria und Jesus im Islam. Darstellung anhand des Korans und der islamischen kanonischen Tradition unter Berücksichtigung der islamischen Exegesen. Wiesbaden 2007.
- D e r m e n g h e m E.: Mohammed. Reinbek bei Hamburg 1992⁶.
- G a u d e f r o y - D e m o m b y n e s M.: Narodziny islamu. Tł. H. Ołędzka. Warszawa 1988.
- G i n a i d i A.: Jesus Christus und Maria aus koranisch-islamischer Perspektive. Grundlagen eines interreligiösen Dialogs. Stuttgart 2002.
- G ä t j e H.: Koran und Koranexegese. Zürich 1971.
- H a g e m a n n L.: Propheten – Zeugen des Glaubens. Koranische und biblische Deutungen. Würzburg 1993².
- H a g e m a n n L., P u l s f o r t E.: Maria, die Mutter Jesu, in Bibel und Koran. Würzburg 1992.
- H e n n i n g e r J.: Spuren christlicher Glaubenswahrheiten im Koran. Schöneck 1951.
- I m b a c h J.: Wem gehört Jesus? Seine Bedeutung für Juden, Christen und Moslems. München 1989.
- J a r o š K.: Wurzeln des Glaubens. Zur Entwicklung der Gottesvorstellung von Juden, Christen und Muslimen. Mainz a. R. 1995.
- K h o u r y A. Th.: Der Koran erschlossen und kommentiert von Adel Theodor Khoury. Düsseldorf 2005.
- K o p e ć E.: Chrystus w Koranie. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 8:1955 nr 1 s. 15-23.
- K ü n g H.: Der Islam. Geschichte, Gegenwart, Zukunft. München 2004.
- P a r e t R.: Der Koran. Kommentar und Konkordanz von Rudi Paret. Stuttgart 1977².
- R ä i s ä n e n H.: Das koranische Jesusbild. Ein Beitrag zur Theologie des Korans. Helsinki 1971.
- R i ß e G.: „Gott ist Christus, der Sohn der Maria”. Eine Studie zum Christusbild im Koran. Bonn 1989.
- R u d o l p h W.: Die Abhängigkeit des Qorans von Judentum und Christentum. Stuttgart 1922.

- R u s e c k i M.: Kulturotwórczy argument. W: Leksykon Teologii Fundamentalnej. Red. M. Rusecki [i in.] Kraków 2002 s. 730-742.
- S a k o w i c z E.: Dialog Kościoła z islamem według dokumentów soborowych i posoborowych (1963-1999). Warszawa 2000.
- S a k o w i c z E.: Jezus i muzułmanie. „Ateneum Kapłańskie” 136:2001 z. 1(551) s. 40-52.
- S c h e d l Cl.: Muhammad und Jesus. Die christologisch relevanten Texte des Korans neu übersetzt und erklärt von Claus Schedl. Wien 1978.
- W e n s i n c k A. J.: Maryam. W: Handwörterbuch des Islam. Hrsg. A. J. Wensinck, J. H. Kramers. Leiden 19762. s. 421-423.
- Z i m o ń H.: Jezus Chrystus w religiach pozachrześcijańskich. 2. W islamie. W: Leksykon teologii fundamentalnej. Red. M. Rusecki [i in.] Kraków 2002 s. 562-563.

QURANIC VISIONS OF THE ANNUNCIATION TO MARY
AND THE BIRTH OF JESUS CHRIST
ACCORDING TO SURA NINETEEN

S u m m a r y

The article presents the Quranic visions of the Annunciation to Mary and the birth of Jesus Christ according to sura nineteen. Their presence in the Quran and the quoted details mean that Muhammad knew the Christian contents in the beginnings of his activity and that they had an important meaning for his prognostication. Both scenes, composed together, were a kind of communication with the believers of Christianity in order to come closer and attract potential believers.

This text includes lots of details and all characters shown. It gives the dialogue's content, which took place between them. The message of Mary and Jesus proclaims their exceptionality, the distinction by God and endowment of many graces and privileges, which don't have their precedent. On the other side it denies to the essential Christian truth about the incarnation of the Son of God, because it presents Jesus as a miraculously created human. His father isn't Allah, or "Spirit- messenger", or any other man.

Jesus can boast only a mother, but a pure mother, innocent and perfect handmaid of God whose life was marked by great suffering, worn in some ways for her son, but also "for" and "because" of Israel. The award for her faith and obedience was the exceptional son, God's servant and a prophet, who had a book and who, from the beginning of his life, was showing goodness for his mother, just like Allah wanted.

Sura nineteen of Mecca includes many important terms and theological titles of Jesus which also Mary participates in. They emphasize their dignity, vocation and endowment.

The Muslim identity of these two special characters show lots of similarities, but also significant differences from the message of the Gospel proclaimed by Christians.

Translated by Monika Makarska

Słowa kluczowe: zwiastowanie Marii w Koranie, narodzenie Jezusa w Koranie, sury mekkańskie, Allah, Maria, Jezus „syn Marii”, Józef, „Nasz Duch”, „posłaniec Pana”, tradycja muzułmańska.

Key words: The Annunciation of Mary in the Quran, Birth of Jesus in the Quran, suras of Mecca, Allah, Mary, Jesus, „Son of Mary”, Joseph, „Our Spirit”, „a messenger of Lord”, Muslim tradition.